

Ostatni rapu obrońca prawdą łamię kości
Ide po zachodzie słońca przez życiowe ciemności
Nie czuje lęku w mroku nie potrzebuje ognia
Możesz dotrzymać mi kroku mój rap twoja pochodnia
To nie ważne czy masz nike czy krawat i garnitur
W potylice leci high kick jak jesteś tu dla kwitu
Wchodzę w labirynty jaskiń nie masz ich w przewodniku
To potrafi tylko nasz team weź to na pamięć wykuj
DIIL GANG B.O.R z nimi na pewno
Wspólnie przez życie idziemy razem w ciemno
Bez rywalizacji chuj w ryj biznesmenom
Tu sukces moich ludzi jest dla mnie kurwa premią
Jeśli nie kumas tej jazdy to trzymaj się na dystans
Brakuje ci nie wiele do wychowawczego liścia
Głupie pomysły niech zostaną w twoich myślach
Na drodze którą idziemy nigdy nie będziesz błyszczał, tej!

Wskoczyłbym za nich w ogień ziomal mam takich ludzi
Nie chce mówić o tych których w ten ogień bym wrzucił
Idę w ciemno ziom za swoją jazdą
Odrzucam przy tym ciemność ciemniakom niosąc światło
Inspiracją moc życie w warszawskim syfie
Liczę i ponad dychę jestem z tym na strecie
Z trzech liter moje imię
Imię HZD nocą czy dniem jedna twarz , wiara , jeden cel
Podążam w ciemno za tym co koduje w sercu
Mam bliskich mam tych co rozumiem bez słów
Nie psuj mi nerwów ty i ty koleżko
Zejdź na ziemi chociaż sram na leszczy obecność
Niech jebną się w banie ci co biegną za fałszem
Nie żyją , umarli na swym parszywym starcie
Weź pancerz do walki ziomal idź z bogiem
Swoj koniec jak i badziew rozpierdol o podłogę

Aha, ja za każdym razem daję z siebie sto procent
Pomimo tego że formą zapłaty są często grosze
Jebać to w końcu nie chodzi o pieniądze
Chociaż mogłyby one rozwiązać nie jeden problem
Mam swoją drogę idę tą drogą w ciemno
Paluch, Jongmen, Hudy i jasiek razem ze mną
Na przekór trendom dajemy tobie nutę
Bo żaden z nas nie ma zamiaru wchodzić komuś w dupę
Mam swoją grupę ludzi którzy to doceniają
To HSE klika od lat tworzymy jedność
Każdy z nich to synonim słowa pewność
Bo na każdego z nich mogę postawić kurwa w ciemno
Skumaj sedno słów i sens tych wersów
To tak jakbym podarował tobie kilka stów
Znow daję tobie prawdziwy RAP prosto z serca
Onek 87 B.O.R reprezentant
To miejski styl dziś robimy rozpierdol
Bo kiedy mixer nam daje bit my bierzemy go w ciemno
I jeszcze jedno by podkreślić sedno sprawy
Nie gramy tego dla zabawy dzieciak

To wjazd w ciemno bo dziś tego częścią jest rap
Wchodzę w ciemno bo to co wnoszę księgą to [blau?]

Brat bierz to mimo że jakoś cienko działa hip hop
Księga światła możesz na to w ciemno stawiać milion
Daj bit ziom za słabych odpalaj znicz ziom
Za słaby skill zgon czekaj ich kara dziś ziom
Kara beef płoń nie zwlekam odpalam im w skroń
Zawlecza granat i pada opada dziś on
To nasz czas ta gra należy do nas
DILL GANG sprawdź to odpalam najświeższy towar
On za mnie wciąż a ja za niego
Mam ten lot więc jak chcesz to przejawiaj przemoc
Bo idę w ciemno za mym bratem w bitwę
Ty masz nadzieję że się jakoś wślizgniesz
[Co jest widzę kres fakty nawet jadą ściśle]?
Nawet nie wiedzą że wyłapią w pizdę Ha !

Ja idę bez skrupułów przez wyrzuty sumienia
A nie wypowiedziana prawda jest bez znaczenia
Najpierw coś musisz stracić po to byś mógł doceniać
A żeby mieć pewność trzeba zacząć od wątpienia
Skryte marzenia w patologii i biedzie
Nienawiść to uczucie na którym się nie zawiedziesz
I wiedzie się w ciemności psalm 23 pan jest moim pasterzem
Nie boi się iść na przeciw
Jeśli kochasz swe dzieci boże to na mnie popatrz
I dopomóż moim najbliższym których tak kochasz
Wśród kłamstwa trwa prawda jak wśród śmierci życie
Dill Gang propaganda to znaczy więcej widzieć
Spośród tysiąca zwycięstw ty wybierz jedno
Stań się tym za którym ktoś pójdzie w ciemno
Ja daję jedną setną markę na zawsze
Jongmen Dill Gang w ciemności jasno patrzę